

Sygn. akt VIII GC 597/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SSR Artur Andrysewicz

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Białous

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2018 r. w B.

sprawy z powództwa (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VIII GC 597/18

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka jawna wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 1997,52 zł z odsetkami od kwoty 4142,15 zł od 2 września 2016 r. do 27 października 2017 r. oraz od kwoty 1997,52 zł od 30 października 2017 r. do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w wyniku naprawy pojazdu B. powód wystawił fakturę za usługę, która po cesji wierzytelności z poszkodowanego na warsztat została przedstawiona do zapłaty pozwanemu Towarzystwu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uwzględnił żądanie jedynie częściowo i wypłacił zaniżone odszkodowanie. Sporem między stronami objęta jest stawka za roboczogodzinę prac naprawczych.

Pismem z 8 listopada 2018 r. powód zmodyfikował żądanie w zakresie odsetek i wniósł o zasądzenie odsetek od następujących kwot w następujących okresach (k.167v):

- 10669,11 zł od 14 czerwca 2016 r. do 30 sierpnia 2016 r.,
- 4142,15 zł od 31 sierpnia 2016 r. do 27 października 2016 r.,
- 1997,52 zł od 28 października 2016 r. do dnia zapłaty.

Powyższe żądanie odsetkowe jest wynikiem dokonanych przez pozwanego wpłat 4646,25 zł w dniu 7 czerwca 2016 r. oraz kolejnej w wysokości 6526,96 zł w dniu 30 sierpnia 2016 r.

W dniu 5 marca 2018 r. doszło do przekształcenia powodowej spółki jawnej w (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (KRS (...)). Ostatecznie zaś w związku ze zmianą wspólników nastąpiła zmiana nazwy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) (...) (...) sp. z o.o. (wpis w KRS z 14 sierpnia 2018 r.).

Pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł, że zweryfikowana została stawka za roboczogodzinę prac naprawczych, sztucznie zawyżona przez powoda. Brak jest bowiem różnic w naprawie w różnych autoryzowanych stacjach obsługi, zaś powód wykorzystuje pozycję monopolisty będąc jedynym autoryzowanym zakładem w regionie. Stawki za roboczogodzinę są wyższe niż w województwie (...). Na tę okoliczność pozwany sporządził analizę rynku porównując te stawki z przeciętnymi wynagrodzeniami w województwie (...) i (...). Wskazuje także, że powodowa spółka w pracach blacharsko-mechanicznych korzysta z podwykonawców, których stawki są znacznie niższe, zaś sam powód nie posiada blacharni i lakierni.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 maja 2016 r. miała miejsce szkoda w pojeździe B. (...) numer rejestracyjny (...), rocznik 2013. W dacie szkody i naprawy pojazd posiadał gwarancję na elementy nadwozia. Poszkodowany zgłosił szkodę w pozwanym Towarzystwie, które przyjęło swoją odpowiedzialność wobec zawartej ze sprawcą umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W dniu 23 maja 2016 r. powodowa spółka sporządziła kalkulację kosztów naprawy na kwotę 15.755,98 zł (k. 38-42). Powyższy kosztorys został zweryfikowany przez rzeczoznawcę pozwanego w dniu 3 czerwca 2016 r. (k.46-50). Zaakceptowano koszt naprawy do kwoty 14.012,75 zł brutto i, jak wynika z adnotacji rzeczoznawcy, stawka roboczogodziny została zweryfikowana do poziomu stawki rynkowej na podstawie analizy cen usług motoryzacyjnych stosowanych przez warsztaty (...) w regionie.

Decyzją z 6 czerwca 2016 r. przyznano odszkodowanie w kwocie 4.646,25 zł (k.51), które wypłacono 7 czerwca 2016 r. (k.52).

W dniu 10 czerwca 2016 r. sporządzona została przez powodową spółkę kolejna kalkulacja na kwotę 15.811,45 zł brutto (k.32-36).

W dniu 18 sierpnia 2016 r. wystawiona została przez powoda faktura za usługę naprawy pojazdu na kwotę 15.413,69 zł brutto (k.24-25). Podstawą do wystawienia faktury było przyjęcie stawki za roboczogodzinę prac naprawczych na poziomie 230 zł netto. Powyższa faktura została zweryfikowana przez rzeczoznawcę pozwanego w dniu 23 sierpnia 2016 r. Zakwestionowana została wysokość stawki za roboczogodzinę, którą obniżono z 230 zł do 160 zł netto (k.44-45). W dniu 26 sierpnia 2016 r. wydana została decyzja o przyznaniu odszkodowania na kwotę 11.173,21 zł (k.53). W związku z tym w dniu 30 sierpnia 2016 r. nastąpiła dopłata kwoty 6.526,96 zł (k.54).

Następnie w dniu 27 października w 2016 r. dopłacono kolejną kwotę 2.144,63 zł (k.55), co oznacza łączną wypłatę z tytułu odszkodowania na kwotę 13.317,84 zł.

Po korekcie wyżej wymienionej faktury wystawiona została kolejna z datą 31 grudnia 2016 r. na kwotę 15.315,36 zł brutto (k.26-31).

W dniu 20 grudnia 2017 r. w drodze cesji wierzytelności między poszkodowanym a powodem ten ostatni nabył wierzytelność wobec (...) S.A. z tytułu odszkodowania z polisy OC sprawcy w związku ze szkodą z 13 maja 2016 r. (k.21).

Pismem z 11 stycznia 2018 r. powodowa spółka wezwała towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 1997,52 zł w terminie do 18 stycznia 2018 r. (k.59).

W toku procesu ustalono, że powód nie posiada własnej blacharni i lakierni, a do tego rodzaju prac naprawczych wykorzystuje podwykonawcę - (...) spółkę jawną, z którą ma zawartą umowę o współpracy z 25 maja 2016 r. (k.170). Na podstawie umowy podwykonawca zobowiązał się do wykonywania prac blacharskich i lakierniczych w naprawach powypadkowych pojazdów różnych marek, dla których powód jest autoryzowaną stacją obsługi. Powód zobowiązał się natomiast do zapewnienia odpowiedniej dokumentacji dotyczącej technologii napraw, szkolenia personelu (na koszt podwykonawcy), zaopatrzenia w części zamienne i materiały, a także pomoc przy wykonywaniu prac specjalistycznych

(k.170). Ustalono także, że współudział obu stron w ponoszeniu kosztów naprawy wynosić będzie średnio po 50% z możliwością zmiany w indywidualnych przypadkach. Strony ustaliły w umowie, że wszelkie naprawy pojazdów marek, dla których powód jest (...), w wieku do 4 lat włącznie będą wykonywane wyłącznie za pośrednictwem (...) i w jej imieniu, zaś naprawy pojazdów starszych mogą być wykonywane „z bezpośredniego naboru” przez podwykonawcę (§ 5). Ustalono także, że podwykonawca będzie wykonywać naprawy na własną odpowiedzialność i udzielać we własnym imieniu gwarancji według warunków i zasad producenta danej marki (§ 6). Powód zobowiązał się do zapewnienia dostawy części, także w przypadkach napraw wykonywanych przez podwykonawcę „z własnego naboru”, to jest bez pośrednictwa powoda. Ustalono, że każdy pojazd, którego naprawa zostanie zlecona przez (...), przed wydaniem użytkownikowi będzie dostarczony do (...) celem poddania go ostatecznej kontroli pod kątem funkcjonowania wszystkich opcji i układów decydujących o jego bezpieczeństwie. W aneksie do umowy ustalono, że stawka godzinowa za pracę podwykonawcy uzależniona będzie od ilości pojazdów naprawionych w ostatnich 6 miesiącach i oscylować będzie od 120 do 130 zł netto (k.173). Z kolei w przypadku napraw dokonywanych przez podwykonawcę z tak zwanego „własnego naboru” powód zapewniając dostawę części zobowiązał się do stosowania upustów od 5 do 34% w zależności od marki pojazdu.

Sąd zważył, co następuje:

Spór między stronami dotyczy wyłącznie stawki za roboczogodzinę prac naprawczych blacharsko-lakierniczych, na co wskazują wyraźnie obie strony. Nie jest kwestionowany zakres naprawy, użyte części i ich cena, a także czas naprawy.

W toku naprawy powodowa spółka wystawiając końcowe dokumenty finansowe zastosowała stawkę 230 zł netto za roboczogodzinę, która w toku postępowania likwidacyjnego została zweryfikowana przez pozwanego do kwoty 160 zł netto. W rezultacie całe postępowanie dowodowe skupiło się wykazywaniu przez strony zasadności wskazanej stawki bądź niezasadności stawki przeciwnika. Nie był przy tym wnioskowany dowód z przesłuchania poszkodowanego dla ewentualnego ustalenia przyczyn zlecenia naprawy z taką stawką robocizny.

W pierwszej kolejności powód podnosi, że uszkodzony pojazd miał niespełna 3 lata od daty zakupu i posiada gwarancję producenta (k.56-58), w tym na perforację nadwozia. Zgodnie z wymogami gwarancyjnymi dla zachowania gwarancji konieczne było serwisowanie pojazdu w autoryzowanej stacji obsługi B.. Taki status posiada powodowa spółka. Ponadto powód posiłkuje się opinią biegłego rewidenta sporządzoną 30 stycznia 2013 r., a dotyczącą kosztów napraw serwisowych w powodowej spółce w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. (k.61). Jak wynika z niezwykle enigmatycznej opinii rewidenta, analizę kształtowania kosztów jednej roboczogodziny przeprowadzono na podstawie zapisów wynikających z ewidencji księgowej kosztów rodzajowych oraz zestawienia ilości zafakturowanych roboczogodzin przepracowanych przez mechaników pracujących bezpośrednio przy naprawach. Opinia ta jednak w żaden sposób nie wskazuje mechanizmu wyliczeń ani poszczególnych elementów, które składają się na finalną stawkę roboczogodziny. Uznając tę opinię prywatną za stanowisko procesowe powoda Sąd wskazuje na nikłą wartość merytoryczną takiej argumentacji, której nie da się w sposób racjonalny zweryfikować. W szczególności nie wiadomo z opinii, jaka jest stosowana przez powoda marża handlowa w prowadzonej działalności, a ile wynoszą same jej koszty.

Kolejnym dokumentem przedstawionym przez powoda na uzasadnienie wysokości stawki robocizny jest opinia prawna z 26 października 2017 r. sporządzona przez prof. dr. hab. T. M. (k.126) „dotycząca kwestionowania przez zakład ubezpieczeń ... stawki za roboczogodzinę, wynikającej ze „zlecenia” usług naprawczych prac blacharsko-lakierniczych autoryzowanemu podwykonawcy”. W ocenie Sądu również ta opinia ma nikłe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sporządzona została na kanwie innej sprawy toczącej się przed tutejszym Sądem w tym samym składzie. Dotyczy ona jednak innych okoliczności związanych chociażby z obowiązkami naprawy pojazdu ciążącymi na leasingobiorcy, który zobowiązany jest przez leasingodawcę do napraw pojazdu w autoryzowanych stacjach obsługi. Nie sposób oczywiście kwestionować możliwości takich zapisów w umowie leasingu w ramach swobody umów. Jednym z kluczowych argumentów opinii jest to, że zakład ubezpieczeń znał umowę leasingu i nie kwestionował zapisów dotyczących wyboru miejsca naprawy pojazdu, co w ocenie powoda uniemożliwia ubezpieczycielowi kwestionowanie późniejszych kosztów naprawy. Trudno jednak dopatrzeć się związku między ubezpieczeniem OC poszkodowanego posiadacza pojazdu B. będącego jednocześnie leasingobiorcą a kosztami

naprawy ponoszonymi z polisy OC sprawcy szkody. Generalnie tok rozumowania przedstawiony w tej opinii wydaje się być bardziej adekwatny do sytuacji likwidacji szkody z ubezpieczenia autocasco poszkodowanego, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca i co czyni powyższą opinię nieprzydatną. Dodać też trzeba, że powyższa opinia nie odnosi się w ogóle do zagadnienia obowiązku poszkodowanego współpracy z ubezpieczalnią w minimalizacji szkody.

Poza sporem jest to, że powodowa spółka jest jedynym w regionie autoryzowanym serwisem (...). Jest to przyznane przez powoda i wynika także z zapisów przedstawionej przez niego opinii prawnej. Najbliższe warsztaty o takim statusie znajdują się w W. i L., a więc w odległości 200-250 km.

Strona pozwana kwestionując stawkę za roboczogodzinę uzgodnioną między poszkodowanym a powodem wskazuje na jej zawyżenie poprzez porównanie stawek prac naprawczych na terenie województw (...) i (...) w relacji do przeciętnych wynagrodzeń w tych województwach. W ocenie Sądu nie jest to miernik w pełni wiarygodny i nie może być jedynym, choć po części oddaje wysokość kosztów pracowniczych i finalną cenę usługi. Nie są one jednak jedynym wyznacznikiem ostatecznej ceny za usługę, na co składa się szereg innych kosztów pośrednich. Jak wskazano w opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie pozwanego, koszty pracy są główną składową stawki za roboczogodzinę, ale na pewno nie jedyną (k.91-99). W rezultacie prosty zabieg przełożenia proporcji wynagrodzeń w obu województwach na proporcję stawek prac naprawczych nie jest zasadny, choć z pewnością wskazuje na problem zawyżenia tej stawki u powoda. Pozwany wskazuje jednocześnie, że współpracujące z nim (...) miały w tym czasie stawki na poziomie 100-130 zł netto, a więc na poziomie zbliżonym do stawek uzgodnionych przez powoda ze swoim podwykonawcą. Nawet jeśli wynikają one z umów o współpracę i z tego powodu są niższe, to stronom z pewnością jest wiadome, że w 2016 r. maksymalne stawki za roboczogodzinę prac naprawczych na terenie B. oscylowały na poziomie nieco ponad 160 zł. Jest to zbieżne z wnioskami końcowymi w prywatnej opinii pozwanego sporządzonej 10 maja 2017 r. przez K. J.. Jedynym zakładem naprawczym w regionie odbiegającym ceną od stawek innych (...) była powodowa spółka ze stawką 230 zł netto.

Powyższa prywatna opinia pozwanego wskazuje także, że powód nie posiada w swoim zakładzie warunków do napraw blacharsko-lakierniczych i korzysta z usług podwykonawcy. Fakt ten został przyznany przez powoda, który na żądanie pozwanego złożył także kopię umowy o współpracę z podwykonawcą. W istocie więc zasadne jest pytanie, skąd bierze się tak duża różnica w wysokości stawki w porównaniu z innymi (...), sięgająca około 40%. Na to pytanie nie potrafiła odpowiedzieć pełnomocnik powoda wskazując nieprzekonująco na rozprawie na bliżej nieokreślone koszty powoda wiążące się z naprawą pojazdu. Nie przekonuje przy tym argument o wysokich kosztach szkoleń, które zgodnie z umową o współpracę pokrywa podwykonawca godzący się na stawkę 130 zł netto. Słuszny jest także zarzut pozwanego, że uzasadnieniem dla takiej stawki nie może być posiadanie marek premium w ofercie powoda, bo takie mają także inne (...).

Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany dążąc do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody może wybrać dowolny zakład naprawczy i uzgodnić z nim dowolną cenę w ramach swobody umów. Jednakże w sytuacji likwidacji szkody przez zakład ubezpieczeń posiadający umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z jej sprawcą poszkodowany ograniczony jest wymogami ustawowymi, w tym w zakresie współpracy z ubezpieczalnią w minimalizacji szkody. Powyższe wynika z art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także z treści art. 362 k.c.

Należy więc postawić pytanie, czy poszkodowany dochował wszelkiej staranności, bo nie dopuścić do bezzasadnego zwiększenia szkody. Odpowiedź na to pytanie jest pozytywna. Patrząc z punktu widzenia poszkodowanego czuł się on zobligowany dokumentem gwarancyjnym do przekazania pojazdu do (...), która gwarantuje, mając autoryzację producenta, wysoką jakość naprawy, a przede wszystkim zachowanie gwarancja na perforację nadwozia. Trudno przy tym wymagać od poszkodowanego, by tak dobrze znał rynek napraw pojazdów na danym terenie, by wiedzieć, że w takim samym standardzie można naprawić pojazd poza (...), niezależnie od ewentualnej utraty gwarancji. W pełni zrozumiałe jest, że klienci kupujący pojazdy, w szczególności w klasie premium, mają zaufanie do serwisu danej marki, nawet jeśli koszty związane z obsługą pojazdu są wyższe niż przeciętnie. Nie można też domagać się

od poszkodowanego, by zlecił naprawę warsztatowi oddalonemu o 200 kilometrów, gdzie stawka za roboczogodzinę będzie niższa o 15- 20 zł (zestawienie cen (...) B. - k.64). Wątpliwa mogłaby być opłacalność takiej operacji z uwagi na koszt dojazdu do serwisu, w szczególności gdy uszkodzony pojazd musiałby być holowany.

Powyższe nie przesądza jednak o braku możliwości zakwestionowania stawki za roboczogodzinę narzuconej, bo takie słowo wydaje się właściwe, przez powoda. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (DzU nr 50, poz. 331) zakazane jest nadużywanie pozycji dominującej na rynku właściwym przez jednego lub kilku przedsiębiorców. Przez rynek właściwy, biorąc pod uwagę definicję z art. 4 pkt 9 ustawy, rozumieć należy lokalny rynek napraw pojazdów. W myśl art. 9 ust. 2 ustawy nadużywanie pozycji dominującej polega w szczególności na bezpośrednim lub pośrednim narzucaniu nieuczciwych cen, w tym cen nadmiernie wygórowanych albo rażąco niskich, odległych terminów płatności lub innych warunków zakupu albo sprzedaży towarów. W ocenie Sądu z sytuacją wykorzystywania pozycji dominującej mamy do czynienia w przypadku powodowej spółki, która w regionie jest jedyną (...) marki B., a jej stawki za roboczogodzinę prac naprawczych w istotny sposób odbiegają od stawek stosowanych przez (...) innych producentów pojazdów. Szczególną uwagę Sądu zwraca natomiast zapis z § 5 umowy o współpracy między pozwanym a podwykonawcą prac blacharsko-lakierniczych, z którego wynika, że pojazdy w wieku do lat czterech włącznie nie mogą być naprawiane przez podwykonawcę bez pośrednictwa (...). Powód gwarantuje więc sobie monopol na naprawę takich pojazdów marki B., mimo że naprawa w tym samym standardzie mogłaby być dokonana dużo taniej w innym zakładzie. Nie sposób więc oprzeć się wrażeniu, że dodatkowa marża płacona jest przez klienta za pieczętkę (...) w książce gwarancyjnej, a nie za samą jakość usługi. Na marginesie dodać tylko należy, co z pewnością znane jest stronom działającym na tym rynku od lat, że ten sam podwykonawca jest lub był podwykonawcą usług blacharsko-lakierniczych dla (...) takich marek jak T. czy M..

Istotne przy tym jest to, że powodowa spółka nie potrafiła w racjonalny sposób wykazać uzasadnienia dla tak drastycznej różnicy (ok.100 zł) między stawką płaconą podwykonawcy a stawką wskazywaną klientowi (a finalnie ubezpieczalni). Zgodnie z art. 9 ust. 3 ww. ustawy czynności prawne będące przejawem nadużywania pozycji dominującej są w całości lub w odpowiedniej części nieważne. Sąd uznając za nieważny zapis dotyczący stawki za roboczogodzinę zawarty w zleceniu naprawy pojazdu poprzestał na stawce uwzględnionej przez pozwanego na poziomie 160 zł netto, która stanowi całkowicie godziwą stawkę za prace naprawcze na terenie lokalnym. Zauważyć przy tym należy, że jest ona wyższa o co najmniej 30 zł od stawki płaconej przez powoda podwykonawcy. Dodać też trzeba, że działająca na rynku stołecznym spółka obecnych właścicieli powodowej spółki - (...) (...) sp. z o.o. - współpracując z pozwanym Towarzystwem stosowała w 2016 r. stawkę za roboczogodzinę na poziomie 170 zł netto (k.96).

W orzecznictwie sądowym dominujący jest pogląd o możliwości uznania nieważności postanowień umowy na podstawie art. 9 ust 1 i 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, przez sąd powszechny, jako przesłanki prejudycjalnej do rozstrzygnięcia procesu (wyrok SA w Katowicach z 7 marca 2017 r., V ACa 252/16; uchwała SN z 23 lipca 2008 r. w sprawie III CZP 52/08, w której Sąd Najwyższy powołał się na niepublikowany wyrok z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 83/05, gdzie wskazano, że praktyki ograniczające konkurencję są przez ustawę zakazane, co oznacza, iż czynności prawne będące następstwem takich bezprawnych zachowań są nieważne z mocy prawa). W rezultacie wykorzystywanie pozycji dominującej przez (...) poprzez narzucenie niczym nieuzasadnionej stawki za roboczogodzinę prac naprawczych, istotnie odbiegającej na lokalnym terenie od najwyższych stawek (...) innych producentów pojazdów, uznać należy za skutkujące nieważnością umowy zlecenia naprawy w części dotyczącej wysokości tej stawki na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości. Dotyczy to także żądanych przez powoda odsetek od wypłaconego już odszkodowania. Kwota 4.646,25 zł wypłacona została jako bezsporna 7 czerwca 2016 r., a więc przed 13 czerwca 2016 r. - upływem miesięcznego terminu od zgłoszenia szkody. Następnie miała miejsce naprawa i oczekiwanie na jej końcowy efekt w postaci faktury. Z kolei po fakturze z 18 sierpnia 2016 r. miała miejsce wypłata kolejnej kwoty 6.526,96 zł w dniu 30 sierpnia 2016 r., a więc w terminie przewidzianym w art. 14 ust. 2 ustawy o

ubezpieczeniach obowiązkowych. Ostatnia wpłata nastąpiła 27 października 2016 r. na kwotę 2.144,63 zł, a więc także przed ustaleniem ostatecznym przez powoda kosztów naprawy w fakturze z 31 grudnia 2016 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda jako przegrywającego spór. Do kosztów pozwanego należy 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.